

Dziurawy Bat, Syrenka

Opowiem wam historię; jak z bajki niczym sen:

Węglowa; rybak z Pucka po morzu cała; y dzieła;
A co wyciąga; sie; z nadzieją; patrz; c we
Ni rybki w niej nie było; jedynie zdechła; y & led;

Więc; przechylał kufel; adnie,
By nic nie zostało; o na dnie.

Więc; przechylał kufel; adnie,
Więc; przechylał go.

Więc; nalej, piwa nalej,
I opowiadaj dalej.

Więc; nalej, piwa nalej,
Opowiadaj nam!

Tak zniechęcony; owem, & nie chce ryba brać;
Zarzuca; raz ostatni i poszedł; biedak spać;

Po morzu bat dryfował; raz w gwałtowny; a raz w dźwięk;
A fale kołysały; rybak; & & dźwięk;

I pewnie by pod Szwedy popłynął; rybak nasz
Gdyby nie coś; dziwnego, co & wygięła; o maszt.

Wyskoczyła; chłop jak z procy, wyciąga; zaczął;
Pomyślał; & tam w sieci moszkulca musi mieć;

Nie wierzył; w& asnym oczom, z otwartymi; g& b& 26;
Bo to, co ujrzał; było; cenniejsze niż; li skarb.

Już; tyle lat & węglowa; w& r& d s& 322;
Lecz, & Syrenka; z& owi - nie wierzył; w taki cud.

Co noc ją; rozbierała; i pieczęci; a; po brzask,
A gdy wstawała; s& o& ce, zm& czony chodził;

Zarzucał; fach rybacki, & & porwał; dziki s&
Lecz on miał; cel jedyny: noc spędzić; z lub; sw& #

Tak nie spać; nocy wiele i może; e dzionki dwa,
Lecz, & si& op& aci& o - niebawem sprawdził;

Bo kiedy po p& roku na spacer zabrał; j& #261;,
To ka& dy chłop z ządzroci; przygryzał; fajk& #28;

I czas już; chyba kołysała; jedynie drobn& rzecz
Wyja& ni& wszystkim chcia& em, by jasny obraz mieć;

Faktycznie rybak z Pucka wy& owi& z morskich w& d,
Nie pann& ale auto - Syrenka; 105 Lux.